

**Sygnatura akt VI Ka 303/19**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lipca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Marcin Schoenborn

Sędziowie: Krzysztof Ficek (spr.)

(del.) Piotr Pawlik

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Wojciecha Braziewicza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniach 16 lipca 2019 r. i 25 lipca 2019 r.

sprawy **P. J.** ur. (...) w C.

syna J. i D.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 16 stycznia 2019 r. sygnatura akt II K 392/18

na podstawie art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 635 kpk w zw. z art. 627 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 w miejsce rozstrzygnięcia o karze na mocy art.177 § 2 kk wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,
- w punkcie 2 podwyższa do 3 (trzech) lat wysokość środka karnego oraz przyjmuje, że obejmuje on wszelkie pojazdy mechaniczne,
- uchyla rozstrzygnięcia z punktów 4 i 5;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. P. kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 303/19

# UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 16 stycznia 2019 r., w sprawie o sygn. akt II K 392/18:

- w punkcie 1. uznano oskarżonego P. J. za winnego tego, że w dniu 22 listopada 2017 r. w T. na ulicy (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachowując wymaganej szczególnej ostrożności przy dojeżdżaniu do przejścia dla pieszych oraz nie ustępując pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu i jadąc z prędkością 68 km/h doprowadził do potrącenia przechodzącej przez przejście dla pieszych H. C., która w wyniku doznanych obrażeń ciała w postaci: ciężkiego urazu wielomiejscowego, wstrząsu, ostrej niewydolności oddechowej, śpiączki mózgowej, masywnego obrzęku mózgu, rozległego stłuczenia krwotocznego mózgu w obrębie lewego płata skroniowego, a mniejszego w prawym płacie skroniowym, krwawienia pourazowego podpajęczynówkowego, krwiaka przymózgowego przy prawej półkuli mózgu, krwiaka podtwardówkowego po lewej stronie, krwiaka śródmózgowego z okolicy skroniowo potylicznej po stronie prawej, rozległego stłuczenia krwotocznego lewego płata skroniowego, podejrzenia stłuczenia pnia mózgu, wieloodłamowego złamania łuski kości skroniowej prawej z przemieszczeniem odłamów, podłużnego złamania prawej piramidy kości skroniowej, prawdopodobnie złamania lewej piramidy kości skroniowej, złamania masy bocznej kręgu C2 po stronie lewej, złamania wyrostka poprzecznego kręgu Th1 po stronie prawej, stłuczenia płuc, złamania dolnej gałęzi kości prawej łonowej, złamania na pograniczu łonowo - biodrowym po stronie prawej, złamania kości krzyżowej po stronie prawej, złamania górnej części prawej kości biodrowej, złamania obu podudzi, rany głowy, krwawienia z prawego przewodu słuchowego, krwawienia z jamy ustnej i przewodów nosowych - zmarła w dniu 28 lutego 2018 r. w zakładzie opiekuńczo - leczniczym, tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to na mocy art. 177 § 2 kk przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 4 kk wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na potrąceniach 15 % wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz (...) w T.;

- w punkcie 2. na mocy art. 42 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku;

- w punkcie 3. na mocy art. 43 § 3 kk zobowiązano oskarżonego do zwrotu prawa jazdy organowi, który je wydał;

- w punkcie 4. na mocy art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz R. C. kwotę 5.000 złotych;

- w punkcie 5. na mocy art. 627 kpk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. C. kwotę 1.944 złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika;

- w punkcie 6. na mocy art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące opłatę w kwocie 300 złotych i wydatki w kwocie 1.678,26 złotych.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżyciel publiczny, obrońca oskarżonego i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze oraz środka karnym zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych (pkt 2 orzeczenia) na niekorzyść skarżonego P. J., zarzucając mu rażąco niewspółmierność kary i środka karnego orzeczonych wobec oskarżonego za popełniony czyn w postaci: 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na potrąceniach 15% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym na rzecz (...)w T. oraz środka karnego w postaci orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Podnosząc powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w stosunku do oskarżonego P. J. poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w wysokości 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat.

Obrońca oskarżonego P. J. zaskarżył przedmiotowy wyrok na korzyść oskarżonego w części dotyczącej kary, zarzucając mu rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu P. J. kary w wysokości 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na potrąceniach 15% wynagrodzenia za pracę w stosunku miesięcznym oraz orzeczonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka w postaci zapłaty kwoty 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz R. C. do sytuacji materialnej i możliwości zarobkowych oskarżonego, który będąc jedynym żywicielem rodziny ma na utrzymaniu żonę oraz dwoje dzieci.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez:

- wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności polegającej na potrąceniach wynagrodzenia za pracę w granicach dolnego zagrożenia ustawowego zarówno co do okresu jak i wysokości potrąceń;
  - nieorzekanie zakazu prowadzenia pojazdów względnie orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów, w stosunku do których uprawnienie do kierowania stwierdza prawo jazdy kategorii B na okres 1 roku;
  - obniżenie kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzeczonego na rzecz R. C.;
- nadto nie obciążanie oskarżonego kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. C. zaskarżył przedmiotowy wyrok w zakresie orzeczenia o karze i środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, tj. w punktach 1 i 2, a także w części dotyczącej uzasadnienia ww. wyroku, w którym mowa jest o przyczynieniu pokrzywdzonej do zaistnienia wypadku, zarzucając :

- obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk, poprzez dowolną i wybiórczą ocenę dowodu z pisemnej i ustnej opinii biegłego mgr inż. T. M. poprzez pominięcie szeregu ustaleń i wniosków biegłego, które świadczą o tym, że pokrzywdzona H. C. zachowała szczególną ostrożność podczas przechodzenia przez przejście dla pieszych i w żaden sposób nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku, a także naruszenie ww. przepisu poprzez pominięcie przy ocenie zachowania pokrzywdzonej dowodów w postaci zapisu rejestratora jazdy (k. 27) oraz zeznań świadka M. P. (k. 44-45), z których wynika, że piesza upewniała się czy może bezpiecznie przejść przez jezdnię;
- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że pokrzywdzona H. C. nie zachowała szczególnej ostrożności i przyczyniła się do zaistnienia wypadku, ponieważ weszła na przejście bez właściwego upewnienia się co do bezpiecznego przejścia jezdni, zaraz po przejechaniu pojazdu jadącego z lewej strony, utrudniając oskarżonemu jej dostrzeżenie w początkowej fazie przechodzenia;
- rażąco łagodność wymierzonej kary i orzeczonego środka karnego poprzez orzeczenie wobec oskarżonego jedynie kary ograniczenia wolności i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów za ledwie na rok, podczas gdy okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, a zwłaszcza jego skutki w postaci spowodowania śmierci pokrzywdzonej, stopień winy oskarżonego, naruszenie szeregu zasad ruchu drogowego o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa, a nadto uprzednia karalność oskarżonego, w tym wielokrotna za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, uzasadniają orzeczenie kary 1 roku i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na 6 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób:

- w punkcie 1. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- w punkcie 2. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat;

- wykreślenie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku fragmentów, w których jest mowa o nieprawidłowym zachowaniu się pokrzywdzonej i przyczynieniu się pokrzywdzonej do zaistnienia wypadku, tj. na str. 7 od słów: „Natomiast w żaden sposób nie wyłącza....” do słów "trzeba mieć na względzie przy wymiarze kary." a także na str. 8 słów: „nadto okoliczność przyczynienia się do zdarzenia także pokrzywdzonej H. C.”;

- zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa wg norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, zaś środki odwoławcze wniesione na niekorzyść P. J. okazały się zasadne w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności kary i środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Nie oznacza to jednak podzielenia w pełni żądania zmiany wyroku zgodnie z wnioskami apelujących. Nie uwzględnił też Sąd odwoławczy apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. C. w zakresie zaskarżenia uzasadnienia wyroku.

Najdalej idący jest zarzut pełnomocnika dotyczący uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego. W tej części pełnomocnik podniósł zarzuty obrazy prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych. Żaden z nich nie okazał się zasadny. Sąd Rejonowy prawidłowo, w sposób swobodny a nie dowolny, ocenił zarówno opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji przebiegu wypadków drogowych T. M., jak i zeznania świadka M. P. oraz nagranie z rejestratora jazdy. W konsekwencji nie dopuścił się błędnego ustalenia faktycznego przyjmując, że pokrzywdzona H. C. nie zachowała szczególnej ostrożności i przyczyniła się do zaistnienia wypadku.

Nie ma racji pełnomocnik twierdząc, że pokrzywdzona należycie zachowała się wchodząc na przejście dla pieszych. Skarżący nie dostrzegł, że Sądowi Rejonowemu nie chodzi o zatrzymanie się pokrzywdzonej przed krawędzią jezdni, czekanie przez chwilę na chodniku, a następnie wejście normalnym krokiem na przejście dla pieszych. Sąd meriti przyczynienia upatruje się w wejściu pokrzywdzonej na przejście, bez właściwego upewnienia się co do bezpiecznego przejścia jezdni, zaraz po przejechaniu pojazdu jadącego z lewej strony. Takie zachowanie utrudniło oskarżonemu dostrzeżenie pokrzywdzonej w początkowej fazie przechodzenia. Było to wejście na jezdnię od razu po minięciu jej przez pojazd jadący z lewej strony, co skutkowało nie tylko brakiem widoczności przez pokrzywdzoną tego co dzieje się na drugim pasie jezdni po prawej stronie, skąd nadjeżdżał oskarżony, ale również brakiem pełnej widoczności przez oskarżonego. Według biegłego, co nie jest kwestionowane, w chwili wkroczenia pieszej na jezdnię samochód kierowany przez oskarżonego (V. (...)) znajdował się w odległości około 70 metrów od toru ruchu pieszej. Natomiast pełną widoczność pieszej na przejściu kierujący miał z odległości około 50 metrów. Wejście pieszej na jezdnię od razu po minięciu jej przez pojazd jadący z lewej strony wynika z nagrania z rejestratora zamontowanego w samochodzie świadka M. P. oraz jego zeznań. Podał on, że pokrzywdzona weszła na przejście zaraz za samochodem jadącym przed nią i szła normalnym krokiem. Pełnomocnik zapomina, że zgodnie z art.13 ust.1 ustawy Prawo o ruchu drogowym pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Ponadto, co istotne dla niniejszej sprawy, zabrania się wchodzenia na jezdnię spoza pojazdu lub innej przeszkody ograniczającej widoczność drogi (art.14 ust.1 pkt b ustawy Prawo o ruchu drogowym). Nie można zatem zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy niezgodnie z obowiązującymi przepisami rozkłada obowiązki ciężące na kierowcy pojazdu i pieszym. Podkreślenia jednak wymaga, że nie oznacza to umniejszenia stopnia naruszenia przez oskarżonego zasad ruchu drogowego opisanych w przypisanym mu przestępstwie oraz nie wyłącza jego odpowiedzialności za wypadek.

Mając na uwadze warunki atmosferyczne, porę dnia oraz panujące natężenie ruchu nie sposób przyjąć widoczności pieszej dla oskarżonego począwszy od momentu pojawienia się przy przejściu. Skarżący nie zauważa, że biegły wskazał: „Piesza była w zasięgu widoczności dla kierującego zanim weszła na przejście, oczywiście nie cały czas,

bo jak przejeżdżały samochody, to był moment zasłonięcia” (k.186v.). Ten fragment ustnej opinii z rozprawy nie jest zatem sprzeczny z twierdzeniem biegłego zawartym w opinii pisemnej, że pełną widoczność pieszej na przejściu kierujący miał już z odległości około 50 metrów (k.95). Oznacza to, że zaistniały niezależne od oskarżonego okoliczności utrudniające, czy nawet uniemożliwiające dostrzeżenie pokrzywdzonej przy wchodzeniu na przejście, w tym nadjeżdżający z przeciwka samochód, który przesłonił H. C.. Piesza nie poczekała na to, by pojazd ten oddalił się na taką odległość, by miała pełną widoczność na prawą stronę drugiego pasa. Dlatego zasadnie przyjęto, że nie upewniła się co do bezpiecznego przejścia przez jezdnię. Mimo tego nie można pominąć i innego fragmentu opinii biegłego, w którym wskazuje, że porównując odległość 50 metrów z długością drogi niezbędnej do zatrzymania samochodu z prędkości 68 km/h, tj. 50 metrów, stwierdzić należy, iż kierujący samochodem miał pełną możliwość uniknięcia wypadku poprzez zatrzymanie pojazdu przed torem ruchu pieszej – miejscem potrącenia. Wymagało to jednak natychmiastowego gwałtownego hamowania. Uwzględniając to Sąd odwoławczy podzielił stanowisko o przyczynieniu się pokrzywdzonej do wypadku. Zastrzec jednak trzeba, że było ono minimalne i z całą pewnością nie mogło wyłączyć odpowiedzialności oskarżonego za wypadek. Tym bardziej, że w ogóle nie obserwował on przejścia dla pieszych, do którego się zbliżał.

Pełnomocnik nie zauważa, że Sąd I instancji dopatrył się przyczynienia w zachowaniu pokrzywdzonej przy wchodzeniu na przejście, a nie w tym, że idąc po przejściu szła ona w sposób zdecydowany i jednostajny. Biegłemu w tym zakresie chodziło o to, że nie można mówić o przyczynieniu się uwzględniając fakt niezatrzymania się pieszej przy osi jezdni. Przekonuje twierdzenie, że jeżeli pieszy jest zmuszony do zatrzymania czy zwolnienia kroku, to takie wymuszenie stanowi nieustąpienie pierwszeństwa (k.187v.). Zatem uznano, że pełnomocnik wybiórczo przytacza wypowiedzi biegłego. Nie ma sprzeczności między pisemną a ustną opinią biegłego T. M.. Na rozprawie biegły podtrzymał wcześniejszą pisemną opinię (k.186). Dotyczy to również wniosku o przyczynieniu się pokrzywdzonej (k.186v.). Twierdząc, że jest to sprawa ocenna biegły pozostawił tę kwestię rozstrzygnięciu przez Sąd meriti. Tym samym nie postawił się ponad organem orzekającym, do którego wyłącznej kompetencji należy rozstrzygnięcie samodzielnie zagadnień faktycznych i prawnych.

Dla pełnego odniesienia się do zarzutu pierwszego i drugiego apelacji pełnomocnika należy poruszyć jeszcze kwestię zeznań świadka M. P.. Zeznał on, że piesza szła normalnym krokiem. Na drugiej części jezdni nie patrzyła ani w prawo ani w lewo. Nie kojarzył (nie widział), by się rozglądała zanim weszła na przejście (k.173v.). Nie jest zatem tak, by świadek zeznał, że piesza upewniała się czy może bezpiecznie przejść przez jezdnię.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustalenia o przyczynieniu się pokrzywdzonej do zdarzenia. W konsekwencji apelacji w zakresie uzasadnienia nie uwzględnił. Nie było podstaw, by z jego treści wykreślić fragmenty ze str.7 i 8.

Pozostałe zarzuty wszystkich środków karnych odnoszą się do szeroko pojętego rozstrzygnięcia o karze. Stąd łączne ich rozważenie. Uznać należało, że kara i zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych są łagodne i nie mogły się ostać.

W sytuacji śmiertelnego wypadku, przy niewątpliwej winie i sprawstwie P. J., nie do zaakceptowania jest kara ograniczenia wolności. Sąd Rejonowy skorzystał z dobrodziejstwa art.37a kk i zamiast kary pozbawienia wolności, którą jako jedyną przewiduje art.177 § 2 kk - w wysokości od 6 miesięcy do 8 lat, orzekł karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności w postaci potrącenia z wynagrodzenia za pracę. W okolicznościach sprawy kara ta jawi się jako nieprzystająca do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości jego czynu, a także nie spełni celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć w stosunku do sprawcy oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jest ona bardzo łagodna, zaś żądanie obrony, by jeszcze jej wymiar złagodzić jest wręcz nieprzyzwoite. Na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które winny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7–8, poz. 60).

Prawdą jest, że oskarżony dopuścił się przestępstwa nieumyślnego. Zasady ruchu drogowego naruszył także nieumyślnie. Rzecz jednak w tym, że zrobił to w sposób rażący. Jednym zachowaniem naruszył trzy zasady, każda o zasadniczym znaczeniu dla prawidłowego ruchu drogowego. Najpierw naruszył zasadę szczególnej ostrożności. Poruszał się w miejscu dobrze mu znanym. Zbliżał się do przejścia dla pieszych oświetlonego i bardzo dobrze oznaczonego. W ogóle nie obserwował przedpola jazdy. Z pewnością był rozkojarzony i nie skupiał się na tym co dzieje się na drodze. Pokrzywdzoną zauważył dopiero przed maską. Nawet nie zdążył podjąć manewrów obronnych. Dalej, uchybił zasadzie pierwszeństwa. Potrącił pieszą na przejściu. Pojawienie się pieszej w tym miejscu nie powinno być dla niego żadnym zaskoczeniem. W końcu poruszał się z prędkością 68 km/h, która w zaistniałych warunkach nie była bezpieczna. Ma rację prokurator, że kierujący nie wziął pod uwagę czasu, miejsca oraz warunków pogodowych. Powinien poruszać się wolniej. Zgodzić się też trzeba z pełnomocnikiem, że oskarżony jechał tak, jakby przejścia dla pieszych w ogóle nie było. Jeśli oskarżonemu jakiś pojazd częściowo i chwilowo przesłaniał widoczność, wiedząc, że dotyczy to przejścia dla pieszych, powinien zmniejszyć prędkość. Zgodzić się też trzeba z pełnomocnikiem, że uważna obserwacja sytuacji drogowej pozwoliłaby oskarżonemu uniknąć wypadku. Nie można przy tym zgodzić się z obrońcą, który na korzyść oskarżonego przywołuje takie okoliczności zdarzenia jak: wczesny poranek i związane z tym duże natężenie ruchu, które ograniczały widoczność oraz panujące warunki atmosferyczne – jezdnia była mokra. Sam skarżący zauważa, że są to warunki, które występują codziennie. Nie mogły one zatem stanowić żadnego zaskoczenia dla oskarżonego. Nadto ich pojawienie się zmusza do wzmożenia czujności i ostrożności. W kontekście takiego nieodpowiedzialnego zachowania oskarżonego na drodze, nie mogło być przypadkiem, że wcześniej jako kierowca był karany mandatami, przeważnie za przekroczenie dopuszczalnej prędkości.

Nie da się pominąć konsekwencji wysoce niewłaściwego zachowania P. J. jaką była śmierć H. C.. Rozmiar i charakter ujemnych skutków wywołanych przez oskarżonego jest ogromny i nieodwracalny. Zgodzić należało się z pełnomocnikiem, że „tak niska kara jest rażąco niewspółmierna do skutków, jakie wywołał czyn oskarżonego i de facto oznacza swoistą deprecjację życia ludzkiego, które jest najważniejszym dobrem jednostki ...”.

Pozytywne zachowanie oskarżonego po zdarzeniu jest godne pochwały, ale w zestawieniu z innymi negatywnymi przesłankami mogło co najwyżej mieć wpływ na wysokość kary pozbawienia wolności, ale nie na wybór kary wolnościowej.

Oceniając zachowanie oskarżonego nie można też zapominać o jego uprzedniej karalności i to za przestępstwo umyślne. Za czyn z art.310 § 2 kk został ukarany prawomocnie w maju 2016 r. na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat. Przestępstwa z niniejszej sprawy dopuścił się zatem w okresie próby, kiedy to był szczególnie zobowiązany do przestrzegania porządku prawnego i to w każdym aspekcie, czyli również co do zachowania podstawowych norm ruchu drogowego.

Mając to uwadze Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. i w miejsce kary ograniczenia wolności orzekł wobec oskarżonego karę 8 miesięcy pozbawienia wolności. Jest to kara wyważona. Niższa niż chciał oskarżyciel publiczny i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, ale jednocześnie uwzględniająca okoliczności dla oskarżonego korzystne w postaci nieumyślności działania, pozytywnego zachowania się na miejscu zdarzenia, próby nawiązania kontaktu z rodziną pokrzywdzonej, wyrażenia skruchy, przeproszenia męża pokrzywdzonej, ustabilizowanego trybu życia (oskarżony pracuje, ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci). Wobec prawomocnego skazania P. J. w czasie zdarzenia na karę pozbawienia wolności niedopuszczalne jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności (art.69 § 1 kk). Zresztą i w przypadku uprzedniej niekaralności oskarżonego byłyby przesłanki do orzeczenia kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Kara ograniczenia wolności nie spełniłaby celów wychowawczych i zapobiegawczych wobec oskarżonego oraz w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Okoliczności dotyczące zachowania oskarżonego, te odnośnie naruszeń zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, są tego rodzaju, że konieczne jest orzeczenie wobec niego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i to w wyższym wymiarze niż 1 rok. Dopuszczając się śmiertelnego wypadku w komunikacji, jaskrawo naruszając przepisy ruchu drogowego, oskarżony wykazał dobitnie, że prowadzenie przez niego pojazdu zagraża bezpieczeństwu

w komunikacji. Zagrożenie to jest realne i stąd musi zostać wyeliminowany z grona kierowców poprzez zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i to nie na 1 rok, ale na 3 lata. Jest to konsekwencja popełnienia bardzo poważnego przestępstwa drogowego, surowa, konieczna i przez to sprawiedliwa (trafnie podnosi prokurator, że dowód z nagrania video wskazuje, że oskarżony kierując pojazdem w zasadzie nie hamował i samochód z impetem wjechał w pieszę, która siłą uderzenia została wyrzucona na kilka metrów nad jezdnię). Kierując się zarzutami i wnioskami apelacji prokuratora nie tylko podwyższono zakaz do 3 lat, ale również przyjęto, że obejmuje on wszelkie pojazdy mechaniczne, a nie tylko te poruszające się w ruchu lądowym. Brak jest przekonującego powodu, by ograniczyć zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych tylko do ruchu lądowego. Natomiast za kuriozalny uznać należało wniosek oskarżonego, by zachował prawo jazdy tak, aby „mógł skuterkiem dojeżdżać do pracy” (k.289v.). Nie do przyjęcia było też żądanie obrony, by zakaz był ograniczony do pojazdów, do których uprawnienia kierowania daje prawo jazdy kategorii B. Oskarżony wykazał się taką niefrasobliwością, z tak daleko idącym skutkiem, że musi być wyłączony całkowicie z prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Jednocześnie 6-letni zakaz byłby nadmiernie surowy.

Oskarżyciel posiłkowy R. C. zmarł przed rozprawą apelacyjną (k.287). Dlatego należało uchylić rozstrzygnięcia z punktów 4 i 5 Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę - oparte o art.46 § 1 kk w zw. z art.446 § 4 kc - jest roszczeniem o charakterze osobistym, które wygasa z chwilą śmierci uprawnionego. Nie jest też możliwe utrzymanie przyznanego od oskarżonego na rzecz R. C. zwrotu kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika, gdy beneficjent zmarł. Ewentualnie roszczenia tego mogliby dochodzić spadkobiercy, których krąg nie był znany Sądowi odwoławczemu.

Wobec uchylenia rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu nie ma potrzeby ustosunkowywania się do zarzutu apelacji obrońcy co do wysokości środka kompensacyjnego.

W pozostałym zakresie Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Po śmierci oskarżyciela posiłkowego R. C. z uprawnienia przewidzianego w art.58 § 1 kpk skorzystała J. P., siostra żony R. C.. Reprezentował ją na jednym terminie rozprawy odwoławczej pełnomocnik i złożył wniosek o zasądzenie wydatków związanych z jego udziałem. Stąd zasądzenie od oskarżonego na rzecz J. P. kwoty 840 złotych.

Na zasadach ogólnych koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi skazany (art.635 kpk w zw. z art.627 kpk). Wydatki w kwocie 20 złotych i jedną opłatę za obie instancje, od kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, w wysokości 180 złotych.